



Sygn. akt IV KK 93/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zdzisława Brodzisza
w sprawie **B. S.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 20 października 2014 r. zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 21 lipca 2014 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego B. S. wniesionej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w M. uznał oskarżonego B. S. za winnego tego, że w dniu 25 kwietnia 2007 r. w W., kierując samochodem osobowym marki Opel Vectra nr rej. [...], jadąc drogą relacji L. – R. w kierunku L., umyślnie naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem, będąc w stanie nietrzeźwości, poruszał się z prędkością niedostosowaną do warunków w jakich odbywał się ruch w miejscu administracyjnego ograniczenia prędkości do 50 km/h oraz w miejscu obowiązywania znaku drogowego A-17 „uwaga dzieci” i w ten sposób przekroczył prędkość bezpieczną oraz przy omijaniu pieszego nie wykorzystał możliwości uniknięcia jego potrącenia podczas manewru omijania poprzez przekroczenie prędkości bezpiecznej i brak reakcji na obecność pieszego przebywającego na jezdni, czym przyczynił się do potrącenia P. K., który w konsekwencji powyższego doznał obrażeń ciała w postaci rozległego urazu wielonarządowego głowy i klatki piersiowej z wieloodłamowym złamaniem licznych kości czaszki, masywnym uszkodzeniem, rozerwaniem i stłuczeniem mózgu, mózdzku, pnia mózgu oraz złamaniem żeber i stłuczeniem płuc i na skutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć, a następnie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 27 kwietnia 2007 r. do dnia 31 lipca 2007 r. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, tj. w kwocie 4000 zł.

Od powyższego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i środku karnym apelację na niekorzyść oskarżonego złożył Prokurator Rejonowy w K. zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej B. S. kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności

oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 8 lat.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją także obrońca oskarżonego B. S. i zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 - a) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnie z zasadą prawdy materialnej i w sposób skrajnie stronniczy z oczywistym naruszeniem zasady nakazującej rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, albowiem Sąd dokonał kluczowego dla odpowiedzialności karnej oskarżonego ustalenia - bez jakichkolwiek dowodów i tylko na podstawie „hipotezy dotyczącej przebiegu zdarzenia” – przyjmując, że pokrzywdzony przebywał na jezdni dostatecznie długo, by oskarżony mógł go dostrzec i wykonać manewry obronne prowadzące do uniknięcia lub zniwelowania skutków wypadku,
 - b) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez ustalenie w wyroku, że oskarżony przekroczył prędkość bezpieczną, bez podstawy w materiale dowodowym oraz przy jednoczesnym braku określenia tejże prędkości bezpiecznej,
 - c) art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnie z zasadą prawdy materialnej na skutek całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaś łącznej opinii biegłych A. K. i J. U. z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.,
 - d) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości, co do zachowania pieszego i możliwości ominięcia go przez oskarżonego, na niekorzyść oskarżonego,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony miał

możliwość uniknięcia potrącenia pieszego P. K., której nie wykorzystał na skutek stanu nietrzeźwości i przekroczenia prędkości bezpiecznej.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego B. S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego aktem oskarżenia, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Okręgowy w T. zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że „uznał oskarżonego B. S. winnym tego, że w dniu 25 kwietnia 2007 r. w W. woj. P. kierując samochodem osobowym marki „Opel Vectra” nr rej. [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem co najmniej 2 promile alkoholu nienależycie obserwował drogę i zachowanie pieszych oraz poruszał się z prędkością niebezpieczną wskutek czego nie zachował bezpiecznego odstępu podczas omijania idącego lewą stroną drogi pieszego P. K., doprowadzając do jego potrącenia w wyniku czego pokrzywdzony doznał mnogich obrażeń ciała w postaci rozległego urazu wielonarządowego głowy i klatki piersiowej z wieloodłamowym złamaniem licznych kości czaszki, masywnym uszkodzeniem, rozwianiem i stłuczeniem mózgu, mózdzku, pnia mózgu oraz załamaniem żeber i stłuczeniem płuc wskutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć, a następnie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej zbiegł z miejsca zdarzenia, co stanowi przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.” i za to skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Uchylił pkt II zaskarżonego wyroku, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Od powyższego wyroku kasację złożył obrońca skazanego B. S. zarzucając rażące naruszenie prawa, wpływające w sposób istotny na treść orzeczenia, tj.

1. art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 443 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami wniesionego przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść skazanego środka odwoławczego, a w konsekwencji wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia na niekorzyść skazanego, wychodzącego poza granice zaskarżenia i rażąco naruszającego elementarne gwarancje

procesowe skazanego w postaci zakazu *reformationis in peius*, co miało swój wyraz w:

- niedopuszczalnym dokonaniu zmiany opisu czynu i przypisaniu skazanemu „doprowadzenia” do potrącenia pokrzywdzonego (a nie jedynie „przyczynienia się” do potrącenia, jak to ustalił Sąd I instancji), przy jednoczesnym uzupełnieniu znamienia stanu nietrzeźwości o wskazanie stężenia alkoholu oraz dodaniu określeń „prędkość niebezpieczna” oraz „co najmniej 2 promile alkoholu”;
- uwzględnieniu przy podwyższeniu kary nowych, istotnych ustaleń faktycznych (skazany miał zdaniem Sądu odwoławczego nie interesować się losem pokrzywdzonego i wulgarnie się wypowiadać pod adresem pokrzywdzonego), których brak w orzeczeniu Sądu I instancji, jak również w jakichkolwiek dowodach w sprawie, w sytuacji, gdy ani sposób dokonywania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, ani też ich treść, nie były objęte zakresem zaskarżenia, a nadto nie były przedmiotem żadnego zarzutu apelacji wniesionej na niekorzyść skazanego przez oskarżyciela publicznego;

2. art. 440 k.p.k. - poprzez zaniechanie uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 21 lipca 2014r r., sygn. [...], i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy utrzymanie orzeczenia w mocy było rażąco niesprawiedliwe, albowiem niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów Sąd Okręgowy w T. winien był dostrzec, że orzeczenie Sądu I instancji zostało wydane na skutek oczywistego naruszenia zakazu *reformationis in peius* - zarówno bowiem Sąd Okręgowy w T., jak i Sąd I instancji nie przywiązały żadnej wagi do faktu, że wydany przy pierwszym rozpoznaniu niniejszej sprawy w I instancji wyrok z dnia 10 września 2013r. sygn. [...] wydany przez Sąd Rejonowy w M. został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego tylko i wyłącznie w zakresie orzeczenia o karze i środkach karnych, zaś wyrok ten uchylono na podstawie apelacji wniesionej przez obrońcę na korzyść oskarżonego, co powodowało, że przy ponownym rozpoznaniu

sprawy Sąd I Instancji nie dysponował uprawnieniem do dokonania na niekorzyść oskarżonego żadnych ustaleń faktycznych, które byłyby choćby w najmniejszym stopniu mniej korzystne od tych, które poczynił już uprzednio Sąd I instancji przy poprzednim rozpoznaniu sprawy - tymczasem takie właśnie bardziej niekorzystne ustalenia zostały przez Sąd I instancji dokonane, m.in.:

- a) w wyroku z dnia 10 września 2013 r. Sąd I instancji w ogóle nie podał w opisie czynu zawartości alkoholu we krwi określając jedynie, że oskarżony „był w stanie nietrzeźwości”, co powodowało, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sad I instancji (a tym bardziej Sad odwoławczy) nie był władny do uzupełnienia znamienia „stanu nietrzeźwości” o wskazanie zawartości alkoholu we krwi, albowiem z uwagi na brak zaskarżenia wyroku w tym zakresie na niekorzyść oskarżonego nie można było uzupełnić opisu czynu poprzez określenie stężenia alkoholu we krwi, gdyż byłoby to działanie ewidentnie na niekorzyść oskarżonego;
- b) w wyroku z dnia 10 września 2013 r. Sąd I instancji stwierdził (k. 3 uzasadnienia), że oskarżony kupił 3 butelki piwa, lecz ustalenie czy spożył je sam na miejscu nie jest możliwe - natomiast Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę ustalił na niekorzyść skazanego, że oskarżony kupował piwo w sklepie, które następnie pił z J. i P. R. przebywając pod sklepem;
- c) w uzasadnieniu (ale nie w opisie czynu w wyroku) orzeczenia z dnia 10 września 2013 r. Sąd I instancji ustalił jedynie, że stężenie alkoholu we krwi oskarżonego przekraczało znacznie wartość 0,5 promila (k. 16 uzasadnienia), tymczasem przy powtórnym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji pisze już w uzasadnieniu o „wartości zbliżonej do 2 promii” (k. 7 uzasadnienia wyroku z dnia 21.07.2014 r.);

3. art 454 § 2 k.p.k. - poprzez orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności przy jednoczesnym niedopuszczalnym dokonaniu zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu I instancji, co wyraziło się w uznaniu, że skazany doprowadził (a nie przyczynił się) do wypadku oraz miał nie interesować się losem pokrzywdzonego

i wulgarnie wypowiadać się pod jego adresem, w sytuacji, gdy Sąd I Instancji w ogóle nie dokonał takich ustaleń faktycznych i brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów mogących wskazywać na powyższe fakty;

4. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. – „poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w sposób rażąco naruszający wymagania określone w przywołanym przepisie, albowiem sposób sporządzenia uzasadnienia wyroku, w którym Sąd Odwoławczy podniósł skazanemu karę do 3 lat pozbawienia wolności razi poziomem niedbalstwa, które doprowadziło do:

- a) całkowitego pozbawienia niektórych fragmentów tekstu uzasadnienia jakiegokolwiek logicznego sensu i możliwości odszyfrowania, co Sąd odwoławczy miał na myśli - tak m.in.
- na str. 6 uzasadnienia akapit od słów „Wymienieni biegli...” do słów „ ... a to uchybienie sąd poprawił”;
 - na str. 4, gdzie z niewiadomych powodów Sąd odwoławczy przytacza wprost treść apelacji obrońcy pisząc „Podnosząc powyższe wnoszę o ...” aż do słów „wg norm przepisanych”;
 - braku odniesienia się do szczegółowych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego - Sąd odwoławczy w treści uzasadnienia ogranicza się jedynie do przywoływania określonych poglądów doktryny i orzecznictwa, bez żadnego odniesienia się do rzeczywistych zarzutów obrony, jak np. określenia tego, w jaki sposób dokonał rozstrzygnięcia wątpliwości odnośnie przypuszczalnego miejsca i czasu wejścia pieszego na jezdnię;
 - zupełnego braku uzasadnienia orzeczenia w zakresie pkt II zaskarżonego wyroku”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sadu Rejonowego w M. z dnia 21 lipca 2014r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu w M.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie wobec oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż zasadne są zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego podniesione w pkt 1, 3 i 4.

W pierwszej kolejności, przed podaniem powodów, dla których uznano zasadność tych zarzutów, stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut z pkt 2 kasacji, gdyż Sąd I instancji, ponownie rozpoznając sprawę, nie naruszył określonego w art. 443 k.p.k. pośredniego zakazu *reformationis in peius*. Skoro tak, to Sąd Okręgowy w T. nie musiał sięgać do art. 440 k.p.k., aby poza zarzutami apelacji obrońcy oskarżonego wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 21 lipca 2014 r., jako rażąco niesprawiedliwy, uchylić.

Podnieść należy, że wydanie "orzeczenia surowszego" w rozumieniu art. 443 k.p.k. w następstwie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jest dopuszczalne w dalszym postępowaniu tylko wówczas, gdy uchylenie to nastąpiło na skutek uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego - w granicach zaskarżenia na niekorzyść lub gdy uchylenie orzeczenia nastąpiło z mocy samej ustawy - niezależnie od granic zaskarżenia (art. 439 § 1 pkt 1 - 4 k.p.k., art. 440 k.p.k.) - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2003 r., I KZP 14/03 (OSNKW 2003/7-8/61). W gruncie rzeczy z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Do uchylenia przez Sąd Okręgowy w T. wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 10 września 2013 r. doszło bowiem w istocie na podstawie art. 440 k.p.k., a nie wskutek uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, jak twierdzi obecnie w kasacji skarżący. Przypomnieć trzeba, że Sąd Okręgowy w T. powziął wówczas niedającą się usunąć wątpliwość, czy kontrolowany wyrok nie zapadł z naruszeniem powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k., a to wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 30 grudnia 2008 r. Z tego tylko względu, a nie wobec zasadności apelacji obrońcy, wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji w postępowaniu ponownym, wobec zaskarżenia pierwszego wyroku również na niekorzyść, zakaz *reformationis in peius* nie obowiązywał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., V KK 366/10, Lex nr 736405). Sąd I instancji mógł więc nie tylko orzec surowszą karę, czego nie kwestionuje nawet obrońca oskarżonego, ale również dokonać mniej korzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych.

Inna sprawa, że takowych ustaleń Sąd ten w istocie nie dokonał, gdyż to co podaje skarżący albo w ogóle nie miało miejsca (ppkt a), albo nie jest ustaleniem relewantnym (ppkt b), albo też stanowi jedynie doprecyzowanie tego, co wcześniej zostało już ustalone i co wynika z przeprowadzonego w sprawie dowodu (ppkt c).

Zasadny natomiast jest zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w T. art. 434 § 1 k.p.k., w którym sformułowano bezpośredni zakaz *reformationis in peius*. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd odwoławczy może, co do zasady, orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie wówczas, gdy na jego niekorzyść został wniesiony środek odwoławczy i tylko w granicach zaskarżenia. Ponadto w sytuacji, gdy ów środek odwoławczy pochodzi od autora „kwalifikowanego”, tj.: oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego wyłącznie w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w tym środku lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Niewątpliwie zatem, z uwagi na brak zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, Sąd Okręgowy w T., bez naruszenia tego zakazu, nie był uprawniony dokonywać nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, w tym poprawiać opis przypisanego oskarżonemu czynu.

W przedmiotowej sprawie zasadnicze znaczenie miało ustalenie, czy przyjęcie przez Sąd Okręgowy w T., że oskarżony swoim zachowaniem doprowadził do wypadku z dnia 25 kwietnia 2007 r. (a tak należy rozumieć stwierdzenie Sądu odwoławczego o doprowadzeniu przez oskarżonego do potrącenia pieszego), zamiast ustalonego przez Sąd I instancji przyczynienia się przez niego do wypadku, było zmianą na niekorzyść oskarżonego, powodującą w świetle okoliczności konkretnej sprawy, realne zwiększenie dolegliwości dla skazanego - przy czym chodzi o globalne pogorszenie jego sytuacji w porównaniu z poprzednim wyrokiem. Jakkolwiek z dość skromnej w tym zakresie argumentacji zwartej w uzasadnieniu nie sposób wywnioskować powodów dokonanej przez ten Sąd zmiany, to jednak nie sposób uznać, że Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji – a takiej treści stwierdzenie znalazło się na s. 7 uzasadnienia. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że „dokonanie” przestępstwa jest czymś innym niż samo „przyczynienie się” do jego dokonania, przesuując ciężar odpowiedzialności za przestępstwo, w tym wypadku z

pokrzywdzonego P. K. na oskarżonego B. S. i w ten sposób znacząco rozszerzając zakres odpowiedzialności tego ostatniego. Powyższe przesądza, że w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Okręgowym w T. doszło do zmian w sferze ustaleń faktycznych mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego B. S., bądź wręcz je powodujących, jeśli zważyć, że w efekcie doszło do orzeczenia kary surowszej od kary orzeczonej w pierwszej instancji.

Zarazem nie można tego zabiegu usprawiedliwić, jak stara się prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, dążeniem do prawidłowej redakcji i dokładnego określenia przypisanego czynu, by uczynić zadość wymogom z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Z punktu widzenia tego przepisu ustalenie, czy oskarżony „przyczynił się” do potrącenia pieszego, czy też do niego „doprowadził”, było bowiem obojętne.

Nietrafny natomiast jest zarzut obrazy art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 443 k.p.k. w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje dokonane w wyroku Sądu odwoławczego zmiany opisu czynu przez zastąpienie określenia „przekroczył prędkość bezpieczną”, określeniem „poruszał się z prędkością niebezpieczną”, a nadto dookreślenia stanu nietrzeźwości oskarżonego, poprzez dodanie zapisu „z wynikiem co najmniej 2 promile alkoholu”. W tym zakresie Sąd Okręgowy w T. nie dokonał bowiem żadnych nowych, czy odmiennych, ustaleń faktycznych, a jedynie – opierając się na ustaleniach Sądu I instancji (s. 7 i 35 uzasadnienia w sprawie [...]) dokonał uzupełnienia i doprecyzowania opisu przypisanego oskarżonemu czynu. To zaś w świetle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r. (II KKN 337/01, OSNKW 2002/7-8/66), należy ocenić jako działanie dopuszczalne.

Trafny jest także zarzut z pkt 3 kasacji. Przewidziany w art. 454 § 2 k.p.k. zakaz orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy dotyczy tylko sytuacji, gdy w razie dokonania w postępowaniu odwoławczym zmiany w ustaleniach faktycznych miałyby dojść do wymierzenia surowszej kary pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy może zatem orzec surowszą karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia tych ustaleń faktycznych, które mają wpływ na zaostrenie tej kary (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 28/2010, OSNKW 2011/4/30).

Jak wskazano powyżej, w przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że Sąd Okręgowy w T. uznając, w części dyspozytywnej orzeczenia z dnia 20 października 2014 r., że oskarżony B. S. swoim zachowaniem „doprowadził” do potrącenia pokrzywdzonego, dokonał zmiany ustaleń faktycznych na niekorzyść tego oskarżonego. Podobnie postąpił Sąd odwoławczy w części motywacyjnej ww. orzeczenia, poszerzając katalog okoliczności obciążających, poprzez przyjęcie, że oskarżony „*nie zainteresował się losem pokrzywdzonego, a wulgarnie się pod jego adresem wypowiadał*”. Nie odnosząc się do zasadności zmiany ustaleń faktycznych w tym zakresie stwierdzić należy, że po ich dokonaniu Sąd odwoławczy nawet dzieląc racje i argumenty wyrażone w apelacji prokuratora, nie był już uprawniony do zaostrzenia kary pozbawienia wolności wymierzonej B.S. bowiem na przeszkodzie stała norma gwarancyjna wyrażona w przepisie art. 454 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy w T. w opisanej wyżej sytuacji mógł jedynie uchylić wyrok Sądu I instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Dokonane przez Sąd odwoławczy zaostrzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności, poprzedzone wskazanymi w zarzucie kasacji zmianami ustaleń faktycznych dotyczących przedmiotowej strony czynu oraz zachowania oskarżonego po jego popełnieniu, było zatem rażącym naruszeniem art. 454 § 2 k.p.k. mającym wpływ na treść zapadłego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001 r., IV KKN 369/00, LEX nr 51097; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., II KK 75/14, LEX nr 1567470).

Zasadny jest również zarzut z pkt 4 kasacji obrońcy B. S. Mając przy tym na uwadze, że skarżący kwestionuje orzeczenie Sądu II instancji oraz odczytując treść jego skargi w zgodzie z art. 118 § 1 i 2 k.p.k. wnioskować należało, że pomimo, iż faktycznie podnosi zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. rzeczywistym zamiarem skarżącego było zarzucenie obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Bezspornie sąd odwoławczy zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji zobligowany jest do sporządzenia swego uzasadnienia w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale również realizuje wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2

października 2013 r., II KK 78/13, LEX nr 1375168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2013 r., III KK 119/12, LEX nr 1252710). Zgodnie zaś z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. uzasadnienie powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

W oparciu o analizę uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w T. stwierdzić należy, że brak jest w nim wskazania powodów dokonanych przez ten Sąd zmian, zarówno jeśli chodzi o zmiany w opisie przypisanego B. S. czynu, jak też w kwestii uchylonego przez ten Sąd pkt II wyroku Sądu Rejonowego w M. Podnieść przy tym należy, że także pozostała część uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia razi ogólnikowością i lakonicznością, co sprawia, że uzasadnienie to nie czyni zadość dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W przeważającej części uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego jest na tyle ogólne, że można by je odnieść do każdego wyroku oddalającego apelację. Brak jest w nim takiego odniesienia się do realiów rozpoznawanej sprawy, które pozwalałoby na stwierdzenie, że Sąd ten rzeczywiście skontrolował poprawność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Niewątpliwym jest, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela w pełni ustalenia i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, wówczas przy rozpoznawaniu zarzutów apelacyjnych nie jest zobowiązany do przedstawienia własnych ocen, gdyż byłoby to zbędnym powtarzaniem argumentacji Sądu pierwszej instancji. W żadnym razie nie może to jednak oznaczać możliwości odstąpienia przez Sąd odwoławczy od jakiegokolwiek odniesienia się do realiów rozpatrywanej sprawy. Takie postępowanie stanowi bowiem rażące naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. i jest równoznaczne z odebraniem skarżącemu instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 457/00, nie publ.).

Podsumowując, doszło w tej sprawie do rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, wskazanych w pkt 1, 3 i 4 skargi obrońcy oskarżonego B. S., która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W świetle stwierdzonych uchybień zaskarżony wyrok ostać się nie może. Z tego powodu Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi

Okręgowemu w T. Sąd ten ponownie rozpozna wniesione w sprawie apelacje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa procesowego unikając uchybień, które spowodowały wydanie niniejszego orzeczenia oraz uwzględniając regulacje zawarte w art. 36 i 37 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.).

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.